

Joanna Wieliczko  
*Psychologia*

## Hi-Fi za 10, 20, 30 lat

W dzisiejszych czasach coraz częściej sprzęt Hi-Fi jako taki znika z domów. Zastępują go komputery w połączeniu z głośnikami. Ja jestem jednak zdania, że tzw. „kombajny”, czyli urządzenia samodzielnie pełniące funkcje wielu innych, zawsze będą o krok do tyłu za tymi wyspecjalizowanymi. Tym samym argumentem usprawiedliwiam moją tezę, że Hi-Fi nie zniknie z naszych mieszkań, ale już w prawdopodobnie dość niedługim czasie odkryje przed nami nowe możliwości, które nie pozwolą pominąć tego sprzętu przy wyposażaniu naszych domów.

Jakie więc będzie Hi-Fi za 10, 20, 30 lat? Wymienię najważniejsze jego „umiejętności”:

### Wpływ nastroju na Hi-Fi.

Tak, Hi-Fi przyszłości będzie odczytywało nastrój i będzie się „uczyć” swojego użytkownika. Odpowiednie czujniki będą odbierały takie zmiany w ciele jak temperatura, szybkość oraz sposób poruszania się, ułożenie ciała, jego zapach, skład wydzielin, ruch gałek ocznych, zwężenie/rozszerzenie źrenicy, itd., dzięki czemu będzie odczytywało, w jakim nastroju jest użytkownik. Na początku użytkownika sprzętu, posiadającego go człowiek będzie sam dobierał muzykę, jednak po jakimś czasie nasz przyszłościowy sprzęt Hi-Fi wytworzy schematy, w jakim stanie jakiej muzyki jego użytkownik słucha. Tak też, kiedy użytkownik będzie leżał już w łóżku wieczorem, Hi-Fi odtworzy coś z chilloutu automatycznie zmniejszając głośność, a kiedy będzie smutny, także przypoasuje coś powolnego i klimatycznego.

### Wpływ Hi-Fi na nastrój.

Już teraz powstają programy, które poprzez fale dźwiękowe wpływają na nasz mózg i teoretycznie potrafią u nas symulować nastroje, poprawiać samopoczucie albo wywoływać odczucia narkotyczne. Jednym z takich programów jest [I-Doser](#). I-Doser jest wyposażony w takie tzw. „dosy” jak: antymigrenowy, adrenalina, pierwsza miłość, alkohol, ekscytacja i wiele, wiele innych. Jakkolwiek obiecującym wydaje się ten program i mechanizm jego działania (a także zapewnienie twórców, że przetestowano go na dużej grupie osób, które potwierdzają jego działanie), po przetestowaniu go przeze mnie, a także przez moich znajomych, okazało się, że większość dosów nie działa tak, jak powinna – w większości, poza niewielkim zamierzonym wpływem, użytkowanie programu wywoływało przede wszystkim ból brzucha, trzęsienie rąk i ciarki, pomijając to, że po przetestowaniu na nieświadomych osobach, okazało się, że zamierzony wpływ nie występował praktycznie wcale, nie ma to jak autosugestia ☺ Ale sądzę, że prace nad tego typu programami nie utkną w miejscu i już w niedalekiej przyszłości urządzenia Hi-Fi będą wyposażone w tego typu opcje. Nie będą to jednak, jak w przypadku niedoskonałego I-Dosera, niezbyt zgrane i momentami denerwujące chaotyczne fale dźwiękowe. Hi-Fi przyszłości będzie tak manipulować falami dźwiękowymi przy znanej nam muzyce, że kiedy tylko sobie zażyczymy, będziemy mogli cieszyć się prawdziwą dźwiękową apteką. A także użytkami, które nie będą chemicznie szkodzić naszemu ciału.

### **Obsługa zbiorów muzycznych.**

Długo trzeba mi by było pisać o wymarzonym przeze mnie systemie dysponowania plikami, objętymi prawami autorskimi. Szczególnie, jeśli chodzi o muzykę. Streszczę się więc – istnieć będzie ogólnodostępna gigantyczna baza danych z plikami muzycznymi. Właściwie, to już w tym momencie powstają serwisy takie jak <http://www.spotify.com/> lub <http://www.deezer.com/>. Codziennie dodawane zostają do nich tysiące nowych piosenek, których można słuchać za darmo, a po wykupieniu konta premium można słuchać ich bez denerwującej obecności reklam ;) Miejmy nadzieję, że w przyszłości tego typu serwisy rozwiną się do tego stopnia, że będą głównym źródłem muzyki do słuchania.

Wracając jednak do tematu Hi-Fi – dzięki opłatanemu abonamentowi, będzie możliwe odtwarzanie przez niego muzyki naszych ulubionych wykonawców, bez posiadania stosów płyt w domu (moim zdaniem w przyszłości płyty CD-Audio staną się obiektem zainteresowania wyłącznie kolekcjonerów, tak samo jak obecnie są nimi winyle) albo nielegalnych pokładów mp3 na dysku komputera.

### **Tryb „Nowości”.**

Obecnie nie są już niczym nowym serwisy, które, opierając się na swojej bazie danych oraz na tym, czego słuchamy, potrafią nam zarekomendować twórców, których jeszcze nie znamy, a których muzykę powinniśmy polubić (tj. <http://last.fm>). W każdym razie, nasze Hi-Fi przyszłości będzie posiadać tryb „Nowości”, podczas którego będzie nam odtwarzać właśnie taką muzykę.

### **„Prywatny akustyk”.**

Tak, to prawda. Za jakiś czas już każdy, komu po zakupie nowych głośników mijają godziny potu i nerwów, spędzone na przemeblowywaniu całego pokoju po to tylko, żeby dźwięk dobrze się rozchodził, będzie miał lżejsze życie. Głośniki z przyszłego zestawu Hi-Fi będą mieć elastyczne obudowy, które dostrajają charakterystykę częstotliwościową do charakterystyki pomieszczenia, a przy okazji będą miały możliwość wytłumiania dźwięków z zewnątrz (aktualnie, już takie głośniki zaczyna się powoli produkować). Dla ludzi, dla których tego typu głośniki z funkcją „fizycznego equalizera” będą zbyt drogie, dostępne będą modele wyposażone w typowy elektroniczny equalizer, który od obecnych różnić się będzie tylko tym, że będzie się automatycznie dopasowywał do charakterystyki akustycznej pomieszczenia, co nie będzie oczywiście dawało takich efektów, jak elastyczne obudowy.